

POSTANOWIENIE

Dnia 26 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z powództwa K. P.

przeciwko J. M.

o zadośćuczynienie, zwrot kosztów opieki, rentę uzupełniającą i ustalenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 26 marca 2025 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 11 lipca 2024 r., sygn. akt III APa 9/23,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2700
(dwa tysiące siedemset) złotych wraz z odsetkami
z art. 98 par. 1¹ k.p.c. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa
procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z 18 kwietnia 2023 r., VII P 78/18, z powództwa K. P. (powód) przeciwko J. M. (pozwany) zasądził od pozwanego na rzecz powoda: 1) kwotę 74.815 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 stycznia 2019 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, 2) rentę wyrównawczą z podziałem na kwoty miesięczne i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 11 dnia każdego miesiąca, w wysokości: 180 zł od dnia 11 stycznia 2019 r. do dnia grudnia 2020 r. włącznie; 488 zł od dnia 11 stycznia 2021 r. do dnia 11 lutego

2021 r. włącznie, 396 zł od dnia 11 marca 2021 r. do 11 grudnia 2021 r. włącznie; 628,50 zł od dnia 11 stycznia 2022 r. do dnia 11 lutego 2022 r. włącznie, 467 zł od dnia 11 marca 2022 r. do dnia 11 grudnia 2022 r. włącznie; 900 zł od dnia 11 stycznia 2023 r. do dnia 11 kwietnia 2023 r. włącznie; po 900 zł miesięcznie na przyszłość, począwszy od maja 2023 r. płatne do 10 dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 11 dnia miesiąca, za który renta przysługuje, do dnia zapłaty, a w pozostałej części oddalił powództwo.

Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z 11 lipca 2024 r., III APa 9/23 oddalił apelację powoda oraz pozwanego od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego.

Rozstrzygnięcie zapadło w wyniku poczynienia następujących ustaleń.

W dniu 11 października 2014 r. powód doznał urazowej amputacji prawej ręki na poziomie łokcia ze wstrząsem pourazowym, co było wynikiem wypadku przy pracy. U powoda w wyniku wypadku z 11 października 2014 r. wystąpił uraz zmiążdżeniowy kończyny górnej prawej z amputacją na poziomie stawu łokciowego i wielopoziomowymi ranami skalpacyjnymi do poziomu dołu pachowego, i następową replantacją, skutkujący dużego stopnia dysfunkcją kończyny górnej prawej oraz występującymi pourazowymi bliznami okolicy ramienia, obrzękiem przedramienia i dłoni prawej.

Powód utracił zdolność do pracy fizycznej. U powoda przeciwwskazane są wszystkie ciężkie, średniociężkie prace fizyczne. Istniejące obecnie naruszenie sprawności organizmu powoda powoduje niezdolność do pracy zarobkowej niskokwalifikowanej na ogólnodostępnym rynku pracy, prace związane z czynnościami związanymi z ruchami precyzyjnymi dłoni i przedramienia (z uwag, na ograniczenie ruchomości przedramienia, obrzęk nadgarstka prawego, brak użytecznej przeciwstawności kciuka w dłoni dominującej), pracy na wysokości, przy maszynach w ruchu. Możliwa jest praca na stanowisku przystosowanym do pracy dla osób jednoręcznych, jak również praca typu: portier, ochroniarz. Amputacja kończyny górnej nie wyklucza możliwości starania się o prawo jazdy, ale może łączyć się z koniecznością specjalnego przystosowania pojazdu do potrzeb osoby niepełnosprawnej. Powód całkowicie utracił zdolność do pracy do 30 kwietnia 2023 r.

Orzeczeniami lekarza orzecznika ZUS powód był i jest uznawany za całkowicie niezdolnego do pracy w związku z wypadkiem przy pracy od 11 października 2014 r., obecnie do 30 kwietnia 2023 r.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sądy meriti uznały, że pozwany jako pracodawca powoda odpowiada za skutki wypadku przy pracy z 11 października 2014 r. zgodnie z art. 435 § 1 k.c., tj. na zasadzie ryzyka. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało bezspornie, że 11 października 2014 r. powód doznał amputacji ręki, wykonując pracę na rzecz pozwanego (załadunek węgla na samochód klienta przy użyciu taśmociągu, co polecił mu pozwany), przy próbie oczyszczenia (wytarcia) taśmociągu niedziałającego prawidłowo na skutek zawilgocenia (którą to czynności powód wykonywał również na polecenie pracodawcy), podczas której to czynności doszło do wciągnięcia ręki powoda przez taśmociąg.

W postępowaniu ustalono, że dochodzone przez powoda na podstawie przepisów kodeksu cywilnego roszczenia mają charakter uzupełniający w stosunku do świadczenia otrzymanego z ubezpieczenia społecznego (jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy, wypłacone przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w wysokości 52.585 zł), które to świadczenie w całości nie zrekompensowało skutków wypadku, a które podlegało zaliczeniu w pierwszej kolejności na poczet żądanych przez powoda kosztów opieki, mających charakter odszkodowania.

W ocenie Sądów, żądanie zwrotu kosztów opieki dochodzone w oparciu o art. 444 § 1 k.c. zasługiwało na uwzględnienie, jednak nie w rozmiarze, w jakim nakreślił je powód (71.975,29 zł), ale, uwzględniając treść opinii biegłego ortopedy i poczynione w oparciu o nią ustalenia co do liczby godzin opieki koniecznej w poszczególnych okresach, stawkę godzinową usług opiekuńczych w kolejnych latach, przyczynienie się powoda do powstania szkody (10%) oraz treść art. 322 k.p.c., w wysokości 50.303,80 zł.

Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione roszczenie powoda dotyczące renty wyrównawczej, wyjaśniając, że zgodnie z art. 444 § 2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli

zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Skoro powód nie ma możliwości uzyskiwania, w wyniku pracy zarobkowej, do której wykonywania utracił całkowicie zdolność, dochodów w wysokości jakie mógłby uzyskiwać, gdyby nie wypadek, które to wynagrodzenie potencjalnie mogłoby odpowiadać wysokości minimalnego wynagrodzenia, a od kwietnia 2016 r. utrzymuje się z uzyskiwanej renty z ZUS, od stycznia 2021 r. wypłacanej w niższej wysokości niż minimalne wynagrodzenie za pracę obowiązujące w danych latach, to niewątpliwie po stronie powoda powstała szkoda, a zatem ma on prawo do renty, o której mowa w art. 444 § 2 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego, gdyby nie wypadek, to powód, pracując w charakterze kierowcy i ładowacza u pozwanego od szeregu lat, nadal uzyskiwałby takie wynagrodzenie jak przed wypadkiem u pozwanego, a zatem w wysokości wynagrodzenia minimalnego. Sąd pierwszej instancji uznał, że szkoda powoda w omawianym zakresie wyraża się różnicą pomiędzy wysokością otrzymywanej przez powoda renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy w poszczególnych miesiącach, a wysokością minimalnego wynagrodzenia za pracę, przy uwzględnieniu jednak art. 322 k.p.c. wobec faktu, że wyliczenie tej różnicy za wszystkie miesiące w latach objętych sporem jest znacznie utrudnione, a zatem może podlegać ocenie przez Sąd, z uwzględnieniem okoliczności sprawy, a nie stanowić ściśle wyliczenie matematyczne. Szacując szkodę powoda z tytułu utraconych zarobków od 2021 r. Sąd Okręgowy miał przy tym na uwadze, że powód przyczynił się w 10% do jej powstania.

Sąd Okręgowy uznał, że w przypadku powoda zaszła również przesłanka zasądzenia renty wyrównawczej z uwagi na zwiększone potrzeby, co stanowi szkodę wyrażającą się w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie, np. konieczność leczenia, zabiegów, kuracji, opieki osób trzecich, specjalnego odżywiania, zakupu lekarstw itp.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, uzasadnione było przyznanie powodowi renty wyrównawczej na przyszłość, gdyż powód jest nadal całkowicie niezdolny do pracy, przy czym, z uwagi na fakt, że rokowania są tego rodzaju, że jego stan zdrowia nie ulegnie poprawie, nie sposób założyć, że niezdolność ta kiedykolwiek

ustąpi. Nie można zatem przyjąć, że powód w przyszłości będzie miał możliwość uzyskiwania minimalnego wynagrodzenia za pracę, przy czym pobierana przez niego renta z tytułu niezdolności do pracy również nie osiągnie wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu minimalnemu. Z okoliczności sprawy wynika również, że powód nadal wymaga i będzie wymagać opieki w niewielkim wymiarze (2 godziny dziennie), ale na stałe jak również, będzie ponosił stałe wydatki konieczne na zakup środków czystości dla alergików.

Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo w pozostałym zakresie, tj. co do odszkodowania w całości, zadośćuczynienia i renty wyrównawczej w części nieuwzględnionej, jak również w zakresie roszczenia o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku na przyszłość, które jest bezzasadne. Z opinii biegłych nie wynikało, że w przyszłości mogą ujawnić się kolejne szkody związane z doznanymi przez powoda w wyniku wypadku urazami.

Sąd Apelacyjny uznał za niezasadny zarzut pozwanego o nieuwzględnienie hipotetycznej możliwości zarobkowania przez powoda w perspektywie zmniejszenia zasądzonej renty wyrównawczej — albowiem potencjalne zawody, które powód mógłby wykonywać nie dają perspektyw lepszych zarobków, niż dotychczasowa praca powoda, a wręcz przeciwnie. Powód może mieć obiektywne problemy ze znalezieniem pracy dla osoby dotkniętej takim uszczerbkiem na zdrowiu, w jego wieku - w tym pracy w pełnym wymiarze. Świadczenie renty ma zaś rekompensować m.in. zmniejszenie jego widoków powodzenia na przyszłość. Przede wszystkim jednak powód został uznany za czasowo niezdolnego do jakiegokolwiek pracy, a zgodnie z opinią biegłego lekarza medycyny pracy, częściową zdolność do wykonywania pracy zarobkowej może odzyskać w przyszłości - jest to zatem tylko ekspektatywa, której osiągnięcie nie jest ani całkowicie przesądzone, ani możliwe do przewidzenia w perspektywie czasu. Powód przedłożył aktualne orzeczenie lekarza ZUS stwierdzające, że stan niezdolności do wykonywania jakiegokolwiek pracy utrzymuje się nadal.

Sąd drugiej instancji odnosząc się do kwestii terminu na jaki przyznano rentę powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z 12 czerwca 1968 r., III PZP 27/68, (OSNC 1969 nr 2, poz. 24) i uznał, że renta powinna być płacona do momentu, w

którym uprawniony nie będzie zdolny do wykonywania pracy zarobkowej na skutek innej przyczyny, niż tylko ta skutkująca zasadzeniem renty.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł organ rentowy. Skarga kasacyjna została oparta na postawach:

- naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie:

- 1) art. 11 k.p.c. przez nieprawidłowe ustalenie stopnia przyczynienia, co odbyło się w istocie wyłącznie w oparciu o treść wyroku karnego, podczas gdy w sprawie karnej sąd nie zajmował się odpowiedzialnością poszkodowanego, ale odpowiedzialnością „sprawcy”, a ustalenie przyczynienia na poziomie 10% jest w istocie symboliczne, wręcz tak jakby go sąd nie ustalił w ogóle,

- 2) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. albowiem uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów, które to braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną poprzez niemożliwość ustalenia czy Sąd drugiej instancji wszystkie zarzuty apelacji rozważył, albowiem odnosił się jednocześnie i łącznie do zarzutów powoda i pozwanego, a dodatkowo stwierdził, że pozwany zmnożył zarzuty — których to zarzutów rzeczywiście było sporo, ale osobne dotyczyły naruszenia przepisów postępowania i w konsekwencji ustaleń, a osobne naruszeń prawa materialnego. Powinny one jednak były zostać przeanalizowane po kolei, co oznacza nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji;

- naruszenia przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1. art. 362 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie a przez to nieprawidłowe ustalenie stopnia przyczynienia, co odbyło się w istocie wyłącznie w oparciu o treść wyroku karnego, podczas gdy w sprawie karnej sąd nie zajmował się odpowiedzialnością poszkodowanego, ale odpowiedzialnością „sprawcy”, a ustalenie przyczynienia na poziomie 10% jest w istocie symboliczne, co oznacza, iż przepis ten w istocie nie został przez Sąd Apelacyjny zastosowany,

2. art. 444 § 2 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na zasadzeniu renty wyrównawczej nie za okres od daty wyrokowania, lecz od daty zdarzenia szkodzącego oraz na bezpodstawnym zasadzeniu renty na przyszłość w istocie dożywotnio, bez jednoczesnego ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku na przyszłość,

3. art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy żądanie powoda było sprzeczne z art. 5 k.c. ze względu na stan majątkowy powoda, który jest obecnie bardzo dobry, gdyż uzyskał z samej zbiórki już ponad 561 tys. zł.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenie także w całości orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi temu samemu lub równorzędnemu.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący uzasadnił tym, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne a mianowicie potrzeba rozstrzygnięcia czy w przypadku uzyskania przez poszkodowanego ogromnych a nie symbolicznych kwot, nieadekwatnych do szkody, nie powinno to wpływać na wysokość zasądzonego odszkodowania ze zbiorów może dałoby się tutaj podciągnąć kwestie zbiórki i czy oby na pewno nie powinno to wpływać na wysokość zasądzanych kwot, kiedy przysporzenia publiczne nie są symboliczne, małe, ale sięgają już horrendalnych kwot, nieadekwatnych do szkody.

Skarżący podniósł ponadto, że w sprawie zachodzi potrzeba wykładni art. 442 § 2 k.c., ponieważ ustawodawca nie określa żadnej górnej granicy, do kiedy, do którego momentu renta może być zasądzona i przy spełnieniu jakich przesłanek miałyby być zasądzana dożywotnio. W szczególności biorąc pod uwagę jednoczesne oddalenie powództwa w zakresie ustalenia odpowiedzialności na przyszłość oraz to, że od daty wyrokowania do daty śmierci, sytuacja może się diametralnie zmienić, w szczególności zdrowotna i finansowa, zarówno poszkodowanego, jak i pozwanego.

W ocenie skarżącego skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona albowiem zaskarżone orzeczenie w oczywisty sposób narusza art. 442 § 2 k.c. przez zasądzenie renty wyrównawczej nie za okres od daty wyrokowania, lecz od daty zdarzenia szkodzącego, czyli wstecz a nie na przyszłość. Z orzecznictwa wynika, że nie jest to dopuszczalne (wyrok Sądu Najwyższego z 10 listopada 2022 r., II CSKP 660/22).

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa

procesowego, według norm przepisanych, a także przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje 3 potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi.

Skarżący powołuje się w pierwszej kolejności na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, jednakże takiego zagadnienia prawidłowo nie formułuje. Sformułowanie istotnego zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. powinno przybrać postać porównywalną z formułowaniem zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości, o którym stanowi na przykład art. 390 § 1 k.p.c. Chodzi więc o przedstawienie wyraźnych wątpliwości co do określonego przepisu lub zespołu przepisów, albo szerzej i bardziej ogólnie - wątpliwości co do pewnego uregulowania prawnego. Z przedstawionego przez wnoszącego skargę istotnego zagadnienia prawnego musi wynikać, jakie są konkretne problemy prawne, na czym polegają istotne wątpliwości (na przykład interpretacyjne). Sformułowane zagadnienie powinno zatem odwoływać się w sposób generalny i abstrakcyjny do treści przepisu, który nie podlega jednoznacznej wykładni, a którego wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy przyczyni się do rozwoju jurysprudencji i prawa pozytywnego (postanowienia Sądu Najwyższego:

z 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 147; z 16 kwietnia 2008 r., I CZ 11/08, LEX nr 393883).

Skarżący nie spełnił powyższych wymagań, gdyż nie sformułował żadnego zagadnienia prawnego. W ramach przedstawianego „zagadnienia prawnego” nie powołał żadnego przepisu prawa. Skarżący podnosi jedynie, że w sprawie istnieje: „potrzeba rozstrzygnięcia czy w przypadku uzyskania przez poszkodowanego ogromnych a nie symbolicznych kwot, nieadekwatnych do szkody, nie powinno to wpływać na wysokość zasądzzonego odszkodowania”. Takie stwierdzenie nie może zostać uznane za zagadnienie prawne, które miałyby przemawiać za przyjęciem skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Także gdy idzie o potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości, to nie zostały przedstawione argumenty przekonujące o tym, że skarga powinna zostać przyjęta do rozpoznania przez Sąd Najwyższy. Skarżący nie wskazał, na czym jego zdaniem polegają poważne wątpliwości ani nie przedstawił rozbieżności występujących w orzecznictwie sądów. Potrzeba wykładni przepisów prawnych występuje, jeżeli co do konkretnego przepisu prawnego brak jednolitej lub utrwalonej judykatury, zwłaszcza judykatury Sądu Najwyższego albo też przyjęta i dominująca wykładnia jest oczywiście błędna lub kontrowersyjna. Skarżący powinien bądź to wskazać argumentację przemawiającą za zmianą dotychczasowej wykładni, bądź też wykazać, że dany przepis prawny, chociaż budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wyjaśnienia i powinien zostać zinterpretowany przez Sąd Najwyższy. Inaczej rzecz ujmując, potrzeba wykładni przepisu budzącego poważne wątpliwości lub wywołującego rozbieżności w orzecznictwie sądów (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) zachodzi wtedy, kiedy jego niejednolita wykładnia wywołuje wyraźnie wskazane przez skarżącego rozbieżności w orzecznictwie bądź kiedy przepis ten nie doczekał się wykładni w kierunku wskazywanym przez skarżącego (postanowienia Sądu Najwyższego: z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, LEX nr 42436; z 15 października 2002 r., II CZ 102/02, LEX nr 57231).

Skarżący, w żaden sposób nie wykazał, że w sprawie występuje potrzeba wykładni przepisów prawnych. Powołując się na przesłankę potrzeby wykładni przepisów, wskazał na art. 442 § 2 k.c. i podniósł, że „ustawodawca nie określa

żadnej górnej granicy, do kiedy, do którego momentu renta może być zasądzona i przy spełnieniu jakich przesłanek miałyby być zasądzana dożywotnio”. Skarżący powołał się na przepis, który nie obowiązuje – art. 442 k.c. został uchylony ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. (Dz.U. z 2007 r. Nr 80, poz. 538) zmieniającą ustawę - Kodeks cywilny z dnia 10 sierpnia 2007 r. Można jedynie domyślać się, że skarżącemu chodziło o powołany w ramach podstaw kasacyjnych art. 444 § 2 k.c., jednak rolą Sądu Najwyższego nie jest doszukiwanie się, wbrew wskazanym we wniosku skargi kasacyjnej treściom, argumentów podniesionych w innych częściach skargi kasacyjnej. Tym bardziej, że skarżący nie uzasadnił w odpowiedni sposób podniesionej przesłanki, nie sformułował jakichkolwiek argumentów mających przemawiać za potrzebą wykładni przepisu budzącego poważne wątpliwości lub wywołującego rozbieżności w orzecznictwie sądów.

Analogiczną uwagę należy odnieść do ostatniej z podniesionych przesłanek mającej przemawiać za przyjęciem skargi kasacyjnej do rozpoznania, a mianowicie oczywistej zasadności skargi kasacyjnej. W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, skarżący podniósł, że doszło do oczywistej zasadności skargi kasacyjnej z uwagi na naruszenie art. 442 § 2 k.c. Ponownie zatem skarżący powołuje się na uchylony przepis, nie przedstawiając przy tym argumentacji mającej uzasadniać oczywistą zasadność skargi kasacyjnej.

Skarga jest oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone tą skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jure, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437). Oczywiste naruszenie prawa jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy jest ono z góry widoczne dla każdego prawnika, bez potrzeby głębszej analizy prawniczej, gdy jest zupełnie pewne i nie może ulegać żadnej wątpliwości, gdy podniesione zarzuty naruszenia wskazanych przepisów są zasadne *prima facie*, bez dokonywania głębszej analizy tekstu tych przepisów i bez doszukiwania się ich znaczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2008 r., I UK 11/08,

LEX nr 491538), gdy orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 30 stycznia 1963 r., II CZ 3/63, OSPiKA 1963 nr 11, poz. 286).

Zaskarżonemu wyrokowi nie sposób postawić zarzut oczywistego, tj. kwalifikowanego naruszenia podstaw skargi kasacyjnej, które byłyby widoczne od razu bez wnikania w szczegóły sprawy i bez potrzeby szczegółowej analizy prawnej lub prawniczej i wskazywałyby na oczywistą zasadność wniesionej skargi kasacyjnej, nawet, gdyby odnieść się do argumentów, które nawiązują do wskazanej podstawy kasacyjnej naruszenia art. 444 § 2 k.c. Uzupełniająca cywilnoprawna odpowiedzialność odszkodowawcza pracodawcy za skutki wypadków przy pracy, których nie kompensują w całości świadczenia pobierane z wypadkowego ubezpieczenia społecznego (art. 444 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p.), obejmuje i wymaga zasądzenia równowartości pełnej kompensaty wszelkich utraconych możliwości lub korzyści, które poszkodowany mógłby hipotetycznie osiągnąć, gdyby nie uległ wypadkowi przy pracy, za które odpowiada pracodawca. Innymi słowy, art. 444 § 2 k.c. stanowi, że jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Użycie określenia "odpowiedniej renty" oznacza, że renta ma rekompensować faktyczną utratę możliwości zarobkowych (wyrok Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2022 r., I PSKP 76/21, OSNP 2023 nr 7, poz. 74).

Odnosząc się do wątpliwości skarżącego, należy pokreślić, że nie jest konieczne określenie terminu końcowego świadczenia renty. Obowiązek świadczenia wygasa, jeżeli poszkodowany odzyska zdolność do pracy albo gdy nadejdzie termin, w którym w sposób naturalny (wiek, utrata kwalifikacji) zdolność tę utraciłby. Zmniejszanie się z wiekiem zdolności do pracy powinno być uwzględniane przy ustalaniu wysokości renty, jednak osiągnięcie wieku emerytalnego nie musi być równoznaczne z całkowitą utratą zdolności do pracy (por. A. Olejniczak [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, wyd. II, red. A. Kidyba, Warszawa 2014, art. 444 i powołane tam orzecznictwo: wyrok SN z 15 listopada 2006 r., I UK 150/06, OSNP 2008 nr 1–2,

poz. 19; wyrok SN z dnia 12 czerwca 1968 r., III PZP 27/68, OSN 1969, nr 2, poz. 24; wyrok SN z dnia 6 grudnia 1973 r., I PR 491/73, OSN 1974, nr 9, poz. 155). Zatem, jeżeli poszkodowany utracił całkowicie bądź częściowo zdolność do pracy zarobkowej, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (art. 444 § 2 k.c.). Szkada wyraża się różnicą między potencjalnymi dochodami, jakie poszkodowany przypuszczalnie osiągnąłby w okresie objętym rentą, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała, a wszelkimi dochodami, jakie może faktycznie w tym okresie osiągnąć bez zagrożenia stanu zdrowia, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności faktycznych konkretnego przypadku, także zawinionych przez poszkodowanego przyczyn niewykorzystywania zachowanej zdolności do pracy (por. wyroki SN z 18 lipca 1972 r., I PR 209/72, LEX nr 14174 oraz z 28 stycznia 1970 r., II CR 634/69, OSNCP 1970 nr 12, poz. 227). Renta ta może zostać być więc przyznana zarówno za okres sprzed wydania wyroku jak i na przyszłość, z uwzględnieniem stanu na dzień wydania orzeczenia.

Jak zatem trafnie wskazał Sąd Apelacyjny, zgodnie z nadal aktualnym stanowiskiem, wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z 12 czerwca 1968 r., III PZP 27/68 (OSNCP 1969 Nr 2, poz. 24), w procesie o rentę uzupełniającą, należną z tytułu wypadku w zatrudnieniu na skutek utraty zdolności do pracy zarobkowej, sąd nie powinien ograniczyć obowiązku płacenia renty do momentu uzyskania przez powoda uprawnień do emerytury, chyba że z okoliczności danej sprawy wynika, że powód w chwili osiągnięcia uprawnień do emerytury byłby niezdolny do wykonywania pracy zarobkowej nawet wówczas, gdyby nie uległ wypadkowi (por. również wyroki Sądu Najwyższego z 3 września 2008 r., I BP 5/08, LEX nr 544666, z 13 grudnia 2022 r., I PSKP 76/21, OSNP 2023 nr 7, poz. 74). Zatem w trakcie wypłacania renty wyrównawczej mogą nastąpić zmiany stosunków, które skutkować będą zmianą wysokości renty.

Podstawę przyznania powodowi renty wyrównawczej stanowił art. 444 § 2 k.c., zgodnie z którym świadczenie to przysługuje między innymi wówczas, gdy poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej. Przepis ten nie określa zakresu szkody podlegającej naprawieniu, natomiast kwestię tę reguluje art. 361 § 2 k.c., ustanawiający zasadę pełnego odszkodowania. Stosownie do tego przepisu, naprawienie szkody (w granicach normalnego

następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła) obejmuje straty, które poszkodowany poniósł (*damnum emergens*) oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (*lucrum cessans*). O ile zatem przesłanką przyznania renty na podstawie art. 444 § 2 k.c. jest utrata przez poszkodowanego zdolności do zarabkowania (osiągania zarobków), to w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. szkodą podlegającą naprawieniu w ramach tego świadczenia jest, w przypadku utraconych korzyści (*lucrum cessans*), każda - a nie tylko spełniająca funkcję środków utrzymania - korzyść, której poszkodowany nie uzyskał z tej przyczyny, że utracił zdolność do pracy zarobkowej, a którą by osiągnął, gdyby działalność zarobkową kontynuował. Szkodą tą jest zatem wszystko to, co nie weszło do majątku poszkodowanego na skutek zdarzenia wyrządzającego szkodę, a inaczej mówiąc - to, co weszłoby do majątku poszkodowanego, gdyby zdarzenie wyrządzające szkodę nie nastąpiło (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2002 r., I CKN 132/01, LEX nr 53144).

Na podstawie poczynionych w sprawie ustaleń Sąd uznał za uzasadnione przyznanie powodowi renty wyrównawczej (również na przyszłość), gdyż powód jest nadal całkowicie niezdolny do pracy, rokowania są tego rodzaju, że jego stan zdrowia nie ulegnie poprawie z uwagi amputację prawej ręki. Sądy uznały, że nie można założyć, iż powód w przyszłości będzie miał możliwość uzyskiwania minimalnego wynagrodzenia za pracę, zaś pobierana przez niego renta z tytułu niezdolności do pracy również nie osiągnie wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu minimalnemu. Sądy meriti ustaliły również, że powód nadal wymaga i będzie wymagać opieki w niewielkim wymiarze (2 godziny dziennie), ale na stałe jak również, będzie ponosił stałe wydatki konieczne na zakup środków czystości dla alergików.

Sposób motywowania przez skarżącego powołanych przesłanek przedsądu nie może sprowadzać się do polemiki z poczynionymi przez Sąd ustaleniami faktycznymi. W myśl bowiem art. 398³ § 3 k.p.c. oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalania faktów lub oceny dowodów, a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

[SOP]

[a.]